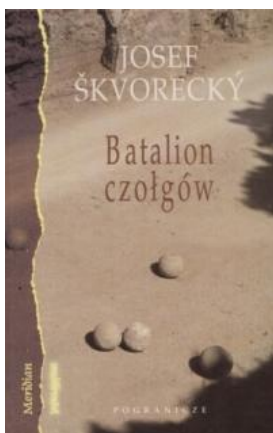


„Batalion czołgów” Josef Škvorecký



Josef Škvorecký to najwybitniejszy obok Milana Kundery i Bohumila Hrabala pisarz czeski ostatniego półwiecza.

W swej powieści autor przenosi nas w połowę lat pięćdziesiątych do socjalistycznej Czechosłowacji. Poznajemy losy Daniela „Dann” Smirzickiego, sierżanta Siódmego Batalionu Czołgów, niecierpliwie odliczającego dni „do cywila”. Wydawać by się mogło, iż opowieść o odbywających służbę czechosłowackich żołnierzach, nie może być atrakcyjna. Jednakże Škvorecký w zabawny sposób przedstawia żołnierskie życie oraz absurdy tamtych czasów. Historie o tym, jak przygotowywano żołnierzy do egzaminu na Odznakę Juliusza Fucika czy finalizowano konkurs na wiersz o tematyce wojskowej, doskonale odmalowujące zakłamanie tamtych czasów, opatrzone są niezwykle humorystycznym komentarzem narratora. Mało tu jednak humoru sytuacyjnego (same historie niekoniecznie usposabiają do śmiechu), humor książki tkwi przede wszystkim w sposobie ich opisania, w języku.

Reklamując powieść dużo mówiono i pisano, że „Batalion czołgów” to „Przygody dobrego wojaka Szwajka” w komunistycznym wojsku. Sam Škvorecký zdecydowanie się z tym nie zgadzał. Również Klubowiczki dalekie były od postawienia takiej tezy.

Choć tytuł powieści raczej nie zachęcał, całość okazała się znakomitą lekturą, zdecydowanie godną polecenia.

Agnieszka Tomczyk